

*Śladami Żydów
w Jarosławiu*

Historia

W Jarosławiu Żydzi stanowili jedną z najliczniejszych grup społecznych obok Polaków i Rusinów. Nieliczną grupę stanowili Ormianie, Wołosi, Węgrzy, Tatarzy i Niemcy. Żydzi w XVIII w. i później stanowili trzecią co do wielkości grupę.

Na mocy przywileju Zofii Tarnowskiej z 1571 r. zabroniono im osiedlania się w mieście. Mogli zamieszkiwać zaledwie jeden lub dwa domy. Omijali jednak ten zakaz i osiedlali się na przedmieściach, przedmieściach głównie na Przedmieściu Ruskim, czyli za Bramą Pekiąską, gdzie później założono cmentarz.

Pierwsza wzmianka o Żydach w Jarosławiu pochodzi z 1561 r. a akta miejskie wymieniają dwóch Żydów - Abrahama i Daniela. Zakaz powoli przestał być przestrzegany. W 1613 r. w mieście mieszkało pięć rodzin. Liczba ta wzrosła, co spowodowało reakcję Anny Ostrowskiej, która wznowiła w 1630 roku zakaz osiedlania się Żydów w mieście. Podobne zakazy wydali też kolejni właściciele Jarosławia, Sobiescy. Pomimo to, zakazu nie przestrzegano.

W 1638 r. Władysław IV wydał przywilej, na mocy którego osiedla żydowskie w Jarosławiu zaczęły podlegać przemyskiej gminie żydowskiej. Na przelomie XVII i XVIII w. istniała ulica Żydowska, a dzielnicą przez nich zamieszkałą było Śródmieście, szczególnie wokół synagogi.

W 1813 r. Żydzi stanowili $\frac{1}{4}$ ludności miasta (2.355 osób na 9.007 mieszkańców Jarosławia).

Początkowo głównym zajęciem było udzielanie kredytów, później także karczmarstwo, młynarstwo, handel detaliczny a później hurtowy. Żydzi dzierżawili prom na Sanie oraz zajmowali się rzeczonym transportem towarów. Specyficznym zajęciem było pośrednictwo, tzw. faktorstwo. Nie mogli jednak należeć do chrześcijańskich cechów rzemieślniczych, więc początkowo trudnili się rzemiosłem jako grupa niezależna określana mianem 'fuszerki'. Dopiero z końcem XVII w. zostali dopuszczeni do cechów chrześcijańskich.

W Jarosławiu odbywały się specjalne sejmy żydowskie. Ich celem było m. in. pobieranie podatku, tzw. pogłównego żydowskiego. Rabini i starsi kahałów przy tej okazji omawiali problemy religijne i wychowawcze. Sejm żydowski zwany Zjazdem Czterech Ziem obejmował mieszkańców Litwy, Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Wołynia. W skład sejmu wchodził przedstawiciele poszczególnych gmin żydowskich oraz trybunału sejmowego.

Sejm żydowski obradował przez cztery tygodnie we wrześniu. Pierwsza wzmianka o żydowskim sejmie w Jarosławiu pochodzi z 1608 roku. Początkowo odbywały się w Jarosławiu i Lublinie, ale od 1680 roku już tylko w Jarosławiu.

W Jarosławiu odbywały się również obrady żydowskich małopolskich sejmików prowincjonalnych, które odbywały się do 1764 roku.

Szczególnie trudny i tragiczny dla Jarosławia był okres okupacji. Po wkroczeniu Niemców do Jarosławia Żydzi byli prześladowani i skazani na całkowitą eksterminację. Wydano nakaz oznaczania sklepów żydowskich specjalnymi naklejkami. Żydzi stali się odpowiedzialni za sprzątnięcie miasta. Do końca września 1939 roku przesiedlono większość ludności żydowskiej na wschód, za San. Pozostali, nieliczna grupa chorych, starców i biednych zostali zmuszeni do noszenia opasek z gwiazdą Dawida. Przy ulicy Opolskiej istniało getto, prawdopodobnie do 1942 roku.

Miejscem kaźni jarosławskiej ludności żydowskiej był klasztor Benedyktynek - ze względu na położenie i otaczające go mury. Prócz Żydów, ginęli tam również patrioci z Jarosławia i przywożeni z całego powiatu Polacy, oraz żołnierze armii rosyjskiej, dla których w murach

klasztoru Niemcy urządzili obóz przejściowy, istniejący do 1942 roku. Mieścił się tam również areszt Gestapo, w którym osadzano przede wszystkim więźniów politycznych.

W północno – wschodniej części opactwa urządzono miejsce straceń Żydów i Polaków. Tutaj przywożono ofiary z całej okolicy. Jacek Hołub w książce „Dawne Opactwo PP. Benedyktynek” cytuje relacje naocznego świadka tamtych tragicznych dni, pana Kazimierza Chudzika, aresztowanego w Husowie, w marcu 1942 roku wraz z 19 mieszkańcami tej miejscowości.

„Przez cały okres mojego osmiomiesięcznego pobytu w więzieniu w klasztorze św. Anny mnie i współwięźniów z mojej celi w godzinach przedpołudniowych zatrudniano przy kopaniu pod murem klasztornym obszernych i głębokich dołów. Zdarzało się to kilka razy w tygodniu. W tym czasie doprowadzono do więzienia w klasztorze duże ilości aresztowanych Żydów. Niektóre z cel były tak zatłoczone, że ludzie tam umieszczeni musieli cały czas stać. W godzinach południowych przychodziło na teren klasztoru kilku gestapowców, między innymi Franz Schmidt, Klarenbach i Hoffman, którzy Żydów rozębranych do bielizny wyprowadzali po kilkunastu nad wykopane przez nas doły. Z okna mojej celi wielokrotnie widziałem, jak nad tymi dołami gestapowcy ich rozstrzeliwali. Po egzekucjach zabierano mnie i innych więźniów do zakopywania zastrzelonych. Wielokrotnie zdarzało się, że w grobie leżały osoby tylko zranione, które poruszały się lub nawet usiłowały powstać. Wówczas wykonawcy egzekucji dobijali ich dodatkowymi strzałami z rewolwerów. W ten sposób zostało zastrzelone chyba kilka tysięcy ludzi. Więzienie to zostało zlikwidowane 13 listopada 1943 roku...”

Kolejna relacja świadka – mieszkańca zabudowań poklasztornych, który na polecenie Niemców pełnił funkcję ogrodnika dotyczą losów zwłok rozstrzelanych ludzi. Otóż:

„... Na dni 19 – 21 marca 1944 roku Niemcy kazali mi opuścić teren poklasztorny. Kiedy powróciłem, dowiedziałem się, że w czasie mojej nieobecności wydobyli oni zwłoki więźniów rozstrzelanych na terenie klasztoru, wywieźli je do Koniaczkowa leżącego niedaleko Jarosławia i spalili je dla zatarcia śladów...”

Kirkut

Cmentarz żydowski w Jarosławiu został założony w 1700 roku i obejmował obszar około 2 hektarów. Powstał decyzją sejmu żydowskiego. Grunt został kupiony od jarosławskiego proboszcza Marcina Żaluskiego. Mieści się w dzielnicy o nazwie Kruchel Pełkiński. Ta lokalizacja kirkutu wiąże się z przywilejem „de non tolerandis Judeis” z 1571 roku, który zabraniał osiedlania się Żydom na terenie miasta. Stąd też i cmentarz i pierwsza synagoga musiały powstać poza miastem, a dokładniej na tzw. Przedmieściu Ruskim. Znajdujący się tam dom pogrzebowy został ufundowany przez przewodniczącego gminy żydowskiej Adolfa Juliusza Strisowera, natomiast studnia rytualna wybudowana została w 1741 roku przez rabina Arona z Krakowa, który pochodził z Jarosławia.

Omawiając zagadnienia związane z historią kirkutu i jego stanem obecnym należy krótko wspomnieć o Towarzystwie *Chewra Kadisza*. Jest to bractwo pogrzebowe a zarazem najstarsze, charytatywne stowarzyszenie. Więcej informacji na ten temat w rozdziale *Towarzystwa*.

Cmentarz żydowski został mocno zniszczony w czasie II wojny światowej. Wiosną 1941 roku rozpoczęła się jego rozbiórka - od najstarszej części, czyli od strony zachodniej. Rozebrano wówczas dom pogrzebowy, zwany popularnie Rabinówną, dom gospodarczy oraz bramę wejściową i mur. Najcenniejsze, marmurowe nagrobki wywieziono do Niemiec. Macewy służyły do utwardzania dróg i placów. W ten sposób „ulepszono” drogę łączącą krzyżówkę w pobliżu cmentarza z drogą prowadzącą z Jarosławia do Leżajska i Stalowej Woli oraz drogi z Wierzbnej do Cieszacina Wielkiego. Część macew trafiła na plac przed kościołem św. Mikołaja na terenie opactwa Benedyktynek. Niestety zostały zniszczone w 1947 roku, w czasie prac remontowych.

Ocalało niewiele nagrobków. Obecnie cmentarz – wpisany na listę zabytków - jest mocno zaniedbany. Najstarszy nagrobek, który można odczytać pochodzi z 1743 roku, a więc niemal z początków istnienia cmentarza. Większość macew jest niestety nieczytelna. Wiele nagrobków zostało przewracanych w czasie likwidacji kirkutu w czasie Wojny i dziś przykrywa je warstwa ziemi.

Na jarosławskim kirkucie pochowani zostali między innymi: reb Majer z Husowa, Szymon Maryles, Rabi Szymon, reb Menachem Zew, Fridrich Mendel (pułkownik 34 pułku piechoty obrony krajowej w Jarosławiu), Aron Fuhrman, Moses Schneeben, Emanuel Silberman, Chaja Brunner, Berl Geiger Markus Sontag, Rebeka Debora Schwarzfeld, Salomon Baumgarten (kupiec i właściciel jarosławskiej drukarni). Na cmentarzu znajduje się również zbiorowa mogiła 36 Żydów zamordowanych przez hitlerowców w Wólce Pekińskiej. Pochowani są tutaj prawdopodobnie członkowie rodziny Amadów, rozstrzelanych przez Niemców.

Obok nielicznych macew zachowała się również rytualna studnia, która wymaga odnowy. Obecnie przykryta jest jedną z macew. Pięknie natomiast wygląda Rabinówka, odbudowana i doprowadzona do stanu świetności. Planowany jest również wykup terenu ułatwiający wejście na teren kirkutu, gdyż obecnie trzeba przechodzić przez podwórko prywatnej posesji.

Synagoga

Pierwsza synagoga powstała w drugiej połowie XVII wieku. Nie można ustalić, gdzie się znajdowała, tzn. w mieście czy poza nim, a to ze względu na wspomniany już przywilej „de non tolerandis Judeais”. Nie wiadomo też, jakiego materiału użyto do jej budowy. Mojżesz Steinberg dementuje informacje jakoby w tym czasie w Jarosławiu istniały dwie synagogi, argumentując to zbyt małą liczebnością Żydów.

Istnieją również rozbieżności, co do daty budowy synagogi. Mojżesz Steinberg podaje rok 1810 jako rok zawiązania komitetu budowy synagogi. Na jego czele stanął Naftali Herz. Mieczysław Orłowicz i Franciszek Siarczyński za rok powstania synagogi podają 1809. Ci sami autorzy podają, iż materiał budulcowy pochodził z kolegiaty św. Michała, rozebranej w wyniku zawalenia się wieży. Steinberg twierdzi, że nie jest to możliwe ze względów religijnych, gdyż zabronione jest wykorzystywanie materiału budulcowego pochodzącego ze świątyni innego wyznania.

Styl synagogi określany jest jako tzw. koszarowy, popularny w Austrii, a skoro Jarosław leżał w Galicji, również tutaj.

Drukarnia

Właścicielem drukarni był Salomon Baumgarten. Została założona w 1894 roku. Drukowano przede wszystkim podręczniki szkolne i kalendarze a później również plakaty i afisze. Jak na owe czasy była to nowoczesna drukarnia wyposażona w duży wybór czcionek, maszyny drukarskie i introligatorskie. Były to: maszyna do cięcia papieru, dwie maszyny dociskowe o napędzie nożnym, maszyna płaska pełnoformatowa o napędzie nożnym, maszyna do wyrobu pieczętek, agregat do formowania walców, maszyna do cięcia papieru o napędzie ręcznym, dwie maszyny do cięcia drutem i trzy drewniane prasy.

Działalność drukarni została nagrodzona w 1908 roku brązowym medalem i dyplomem uznania przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Salomon Baumgarten reklamował działalność swojej drukarni w różnych periodykach i drukach.

Częścią firmy był sklep papierniczy.

W drukarni Baumgartena powstawały druki parafialne rzymsko- i grekokatolickie, sądowe, dla szkół, notariuszy, adwokatów, czy dla starostwa. Dziennie powstawało około 50 tysięcy druków.

W latach 1928 – 1928 wychodziły w tej drukarni „Wiadomości Jarosławskie”, w latach 1928 – 1938 tygodnik „Express Jarosławski”, którego redaktorem był Emanuel Schiffman, dwutygodnik a później miesięcznik „Dziennik rozporządzeń Starostwa i Rady Szkolnej w Jarosławiu”.

Organizacje i stowarzyszenia

Na uwagę zasługuje Towarzystwo *Chewra Kadisza*, które było najstarszym towarzystwem charytatywnym. Jako bractwo pogrzebowe nadzorowało cmentarz i dbało, aby wszyscy Żydzi bez względu na stan majątkowy, byli pochowani zgodnie z zasadami religii. Od rodzin bogatych zmarłych pobierało pewne opłaty, które służyły na wsparcie finansowe pogrzebów ubogich Żydów.

Bractwo składało się z 5 seniorów, 6 zarządców, 6 rewizorów, 3 członków komisji permanencyjnej i 5 członków konstytucyjnych. Bractwo działało w oparciu o statut, a wśród znanych członków był żydowski krawiec z Jarosławia – Leib - pełniący w 1703 roku urząd rewizora. Członkami bractwa byli szanowani członkowie gminy żydowskiej a szczególnie rabini i lekarze.

Wszyscy członkowie towarzystwa mieli obowiązek uczestniczenia w pogrzebach. Kiedy w Jarosławiu nie było cmentarza żydowskiego, Towarzystwo odpowiadało za odprowadzenie zmarłych na cmentarz w Przemyślu.

Z czasem towarzystwo zaczęło prowadzić działalność filantropijną. Udzielało zapomóg ubogim i zaopatrywało wszystkich Żydów w mace na Święto Paschy. Odwiedzano chorych i roztaczano nad nimi opiekę. Towarzystwo wspierało finansowo żydowski szpital i opłacało rabina.

W okresie międzywojennym istniały również:

- Kółko Gospodarskie Towarzystwa Rolniczego
- Zjednoczony Żydowski Cech Rzemieślniczy liczący w 1937 roku 146 osób
- Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich Jad Charuzim, przy którym mieściło się przedszkole, odbywały się kursy języka hebrajskiego prowadzone przez stowarzyszenie Tarbut oraz zajęcia Towarzystwa Gimnastycznego i Sportowego organizacji młodzieżowej Dror
- Stowarzyszenie Dobroczynne Pomocników Piekarskich Chesed Uemed
- Żydowskie Stowarzyszenie Pomocników Handlowych Halwri
- Żydowskie stowarzyszenie Kupców

Działy również spółdzielnie kredytowe. Były to:

- Towarzystwo Kredytowe i Kupieckie
- Towarzystwo Zaliczkowe Merkury
- Bank Rękodzielników i Kupców
- Towarzystwo Zaliczkowe i Oszczędności
- Związek Kredytowy
- Bank Ludowy